

Anna Wójcik

Polityka historyczna jako forma budowy wizerunku Polski na arenie międzynarodowej

Streszczenie: Artykuł podnosi kwestię znaczenia polityki historycznej, nazywanej także polityką pamięci, jako kategorii, która na przestrzeni ostatnich lat stanowi przedmiot burzliwej debaty. Dzieje się tak dlatego, że poprzez narzędzia polityki historycznej, władza ma możliwość kształtowania oczekiwanej wizji państwa i narodu na arenie międzynarodowej. Budzi to kontrowersje ze względu na fakt możliwości arbitralnego przemilczenia niewygodnych faktów i zdarzeń. Zasadniczym celem artykułu było ukazanie znaczenia polityki historycznej jako narzędzia budowy wizerunku państwa na arenie międzynarodowej, nie dokonując oceny prowadzonej przez władze polityki. Zagadnienie to poruszane jest w szerokim zakresie na łamach różnego rodzaju publikacji oraz podczas konferencji naukowych czy debat historyków. Analizując literaturę przedmiotu oraz doniesienia prasowe, oficjalne dokumenty instytucji i urzędów państwowych, dokonano w artykule krótkiego przeglądu wybranych definicji polityki historycznej, jej aspektów i narzędzi jej realizacji oraz postulatów prowadzenia polityki historycznej w przyszłości.

Polityka historyczna powinna być realizowana przez polskie państwo nie tylko jako element budowy pozycji tego państwa w przestrzeni międzynarodowej, ale przede wszystkim jako element wychowania kolejnych pokoleń Polaków.

Nie mam wątpliwości, że w przestrzeni międzynarodowej, ogólnoswiatowej, wszystkie rozsądne państwa, które rozumieją swoje potrzeby, a przede wszystkim, które mają poczucie swojej państwowości i godności, prowadzą aktywną politykę historyczną.

Słowa kluczowe: polityka historyczna, polityka pamięci, polityka, pamięć, historia, tradycja historyczna, pamięć zbiorowa.

Geneza pojęcia *polityki historycznej*

Pojęcie *polityki historycznej*, nazywanej także *polityką pamięci*, jest kategorią, która na przestrzeni ostatnich lat stanowi przedmiot burzliwej debaty. Zagadnienie to poruszane jest w szerokim zakresie na łamach różnego rodzaju publikacji oraz podczas konferencji naukowych czy debat historyków. Coraz częściej wzrost zainteresowania tą problematyką przejawiają również publicyści. Zjawisko istnienia polityki pamięci budzi więc zainteresowanie nie tylko w gronie historyków, ale także socjologów, kulturoznawców, antropologów i politologów, którzy prezentują różnorodne jej definicje i założenia¹. Prowadzi to do sytuacji, w której polityka pamięci zaczyna odgrywać rolę jednego z kluczowych i najbardziej aktualnych zagadnień życia społeczno-politycznego, a jego badanie i prezentacja własnych koncepcji staje się wyzwaniem na polu naukowym.

Początków stosowania pojęcia *polityka historyczna* badacze problemu doszukują się w powojennej historii Niemiec. Jak dowodzi polski publicysta i dziennikarz Kazimierz Wójcicki, a w ślad za nim również Tomasz Merta, termin *polityka historyczna* został oficjalnie wprowadzony do debaty publicznej po roku 1989. Jego narodziny właśnie w Niemczech wiążą się z „trudną” historią, jaką ten kraj odziedziczył po zakończeniu II wojny światowej, a co za tym idzie potrzebą wypracowania jej odpowiedniej interpretacji i stosunku do niej². Dodać należy, że K. Wójcicki, tworząc definicję polityki historycznej, przestrzega przed jej nadużywaniem, podkreślając, że właściwe jest określanie za jej pomocą tylko tych odniesień do przeszłości, które bezpośrednio służą realizacji określonych celów politycznych. Pojęcie *polityki historycznej* na gruncie nauki polskiej ukształtowało się głównie w obszarze analizy stosunków między-

¹ W. Kutiawin, *Pamięć historyczna Rosjan. Między dziejopisarstwem akademickim a historiografią „ludową”*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 35.

² J. Michałek, *Współcześnie o przeszłości, czyli wpływ polityki historycznej na kształt podręczników szkolnych*, „Klio” 2011, Vol. 16, No. 1, s. 173, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/816/KLIO.2011.009,Michalek.pdf>, 8.12.2016.

narodowych stosunkowo niedawno, bo niewiele ponad dekadę temu – a jego autorami są Marek Cichocki oraz Dariusz Gawin.

W dotychczasowej, krótkiej, polskiej debacie o polityce historycznej padło jednak wiele propozycji definiowania tej kategorii. M. Cichocki podczas debaty na temat polityki historycznej, zorganizowanej przez redakcję „Mówią Wieki”³, zaproponował następującą definicję: „Gdybym miał jednak podać definicję, to abstrahując od wszelkich kontekstów poszczególnych państw, tradycji, a także dyskusji, powiedziałbym, że w moim rozumieniu jest to wzmocnienie publicznego dyskursu o przeszłości, tak wewnątrz kraju, jak i na zewnątrz, poprzez różnego rodzaju formy instytucjonalizacji tego dyskursu. Ta instytucjonalizacja odbywa się na poziomie instytucji centralnych, państwowych, ale także na poziomie instytucji lokalnych – samorządowych, regionalnych”. Na ciekawy aspekt konieczności selekcji przeszłości zwraca uwagę Jan Żaryn, który mówi wprost, że: „każdy dokonany wybór rocznic i sposób ich świętowania i upamiętniania jest już stosowaniem polityki historycznej”⁴. D. Gawin podczas debaty na temat celowości prowadzenia polityki historycznej, zorganizowanej przez „Gazetę Wyborczą”⁵, zauważa natomiast, że „polityka historyczna odnosi się przede wszystkim do spraw związanych z polityką zagraniczną. W największym skrócie można powiedzieć, że jest to posługiwanie się przez demokratyczne (ale nie tylko) społeczeństwa własnymi wyobrażeniami wydarzeń z przeszłości do osiągania – między innymi – bieżących celów politycznych. W sferze wewnętrznej jest to wizja miejsca pamięci historycznej w polityce, a w szerszym znaczeniu – w życiu publicznym”. Wspomniany już T. Merta zaproponował definicję polityki historycznej jako „ciągłego odnawiania opowieści o przeszłości, jaką chcemy

³ *Polityka historyczna – za i przeciw*, „Mówią Wieki” 2006, nr 8.

⁴ *Polska polityka historyczna* [zapis dyskusji prowadzonej 30 marca 2006 r. w IPN], „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 5(64), s. 3.

⁵ *Po co nam polityka historyczna. Debata „Gazety Wyborczej” z udziałem Dariusza Gawina, Tomasza Łubieńskiego, Janusza A. Majcherka, Tomasza Mertę, Miłady Jędrzyk*, „Gazeta Wyborcza” 30.09.2005, <http://wyborcza.pl/1,76842,2945729.html>, 6.12.2016.

opowiedzieć samym sobie i naszym dzieciom”⁶. Biorąc pod uwagę takie rozumienie pojęcia, polityka historyczna staje się rodzajem wyboru tradycji, ale wybór ten nie jest całkowicie dowolny, bowiem, jak zaznacza T. Merta, „nie oznacza on prostego zapominania, ani prawa do arbitralnych manipulacji, ale do przesuwania akcentów, w zgodzie ze współczesnym stanem świadomości”⁷.

Z tego krótkiego przeglądu stanowisk wynika, że na chwilę obecną nie ma jednej, kompletnej definicji tego pojęcia, która obejmowałaby swym zakresem wszystkie aspekty, jakimi polityka historyczna się zajmuje. Najogólniej więc można przyjąć, że polityka historyczna to kategoria historii, która służy kreowaniu świadomości historycznej społeczeństwa, w tym szczególnie świadomości przynależności terytorialnej oraz wzmocnieniu dyskursu o przeszłości w celu pielęgnowania stałych więzi narodowych niezależnie od zmieniającej się, bieżącej polityki państwa. W kategoriach politologicznych można ją również współcześnie traktować jako swego rodzaju „produkt”, który narody i państwa starają się „sprzedać” na rynkach międzynarodowych, który to „produkt” jest przez nie wykorzystywany w celu realizacji ambicji politycznych i gospodarczych⁸.

Aspekt zewnętrzny i wewnętrzny polityki historycznej

W warstwie definicyjnej pojęcia *polityka historyczna* kryją się dwa jej aspekty. Pierwszy, wewnętrzny – dotyczący jej roli w budowaniu edukacji obywatelskiej i kształtowaniu tożsamości. Drugi, zewnętrzny – dotyczy wpływania na obraz Polski w świecie. W kontekście tematu artykułu kluczowe znaczenie ma drugi ze wskazanych problemów.

Kiedy mówi się o aspekcie wewnętrznym, to bez wątpienia polityka historyczna jest przede wszystkim polityką budowania

⁶ T. Merta, *Pamięć i nadzieja*, [w:] R. Kostro, T. Merta, *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków–Wrocław 2005, s. 72.

⁷ Tamże, s. 72.

⁸ Instytut Pamięci Narodowej, *Polityka historyczna*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka-historyczna>, 6.12.2016.

tożsamości. A tożsamość we współczesnym świecie – coraz bardziej niepewnym, w którym mamy do czynienia z większą liczbą zagrożeń i niebezpieczeństw – jest, obok dobrego rządu, podstawą bezpieczeństwa i rozwoju każdego państwa i każdego narodu. W związku z tym polityka historyczna jest w tym rozumieniu polityką tożsamości, dla której nie ma dzisiaj w Polsce ważniejszego celu niż kwestia historycznej i obywatelskiej edukacji Polaków. W dobie nowoczesnej technologii wokół tego trzeba skupić również działania pozwalające na produkcję fabularyzowanych dokumentów dotyczących całej historii Polski, nie ograniczając się tylko do historii XX w. Chodzi także o działania państwa, które pozwalają na cyfryzację zasobów i spuścizny historycznej oraz kulturalnej Polski i zmierzają do tego, żeby każdy młody Polak miał do niej wolny dostęp w każdym miejscu i każdej porze⁹.

Analizując zagadnienie polityki historycznej w aspekcie zewnętrznym, należy wskazać wymiar ponadnarodowy tego zjawiska. W literaturze pojawia się nawet pojęcie *transgranicznej polityki pamięci*¹⁰. Jej obecność można dostrzec w sporach międzynarodowych, tworzeniu tożsamości narodowej, kształtowaniu wizerunku państwa i jego narodu. Jest to więc jeden z elementów tworzących obraz nie tylko polityki wewnętrznej, ale także zagranicznej danego ośrodka władzy. Polityka historyczna od zawsze stanowi ważny element zarówno polityki wewnętrznej państwa, jak i jego stosunków międzynarodowych, relacji z sąsiadami, dawnymi sprzymierzeńcami czy przeciwnikami. Działania, jakie w tym zakresie podejmują ośrodki rządzące, są równorzędne z tymi, które są podejmowane na niwie gospodarki czy w sferze socjalnej państwa¹¹.

Po zamieszczonych wyżej próbach zdefiniowania polityki historycznej i jej aspektów, warto w tym miejscu nakreślić zakres jej

⁹ Zapis spotkania inaugurującego prace nad powstaniem Strategii polskiej polityki historycznej w Belwederze, 17 listopada 2015 r., s. 38, <http://www.prezydent.pl/kancelaria/dzialalnosc-kancelarii/art,18,zapis-spotkania-dot-strategii-polskiej-polityki-historycznej.html>, 11.12.2016.

¹⁰ H. Hahn, *Pamięć zbiorowa – przedmiot polityki historycznej?*, [w:] *Narodowe i europejskie aspekty polityki historycznej*, red. B. Korzeniowski, Poznań 2008, s. 33.

¹¹ J. Michałek, *Współcześnie o przeszłości...*, s. 178.

oddziaływania, czyli przede wszystkim sposób odnoszenia się do przeszłości oraz badań nad nią. Elementami, które kreują tę politykę, są przedsięwzięcia związane z nadawaniem nazw ulicom, placówkom, także fundowaniem pomników, tablic upamiętniających konkretne wydarzenia historyczne. Są to również działania polegające na kreowaniu nowych bohaterów narodowych, przedstawianiu konkretnych wydarzeń w innym, bardziej odpowiednim dla władzy świetle¹².

Narzędziami, dzięki którym realizowana jest polityka historyczna są m.in.:

- badania naukowe i programy edukacyjno-wychowawcze finansowane przez państwo,
- tworzenie instytucji wyspecjalizowanych, takich jak muzea, izby pamięci,
- stworzenie kalendarza świąt państwowych,
- media i produkty medialne, np. filmy historyczne, gry edukacyjne, portale internetowe¹³.

Za pomocą tych narzędzi władza ma możliwość wykreowania konkretnej wizji państwa, pamiętając jednak o tym, że polityka historyczna to nie tylko ostentacyjne obchody świąt państwowych i kampanie promocyjne za granicą, ale przede wszystkim codzienna praca u podstaw budowania tożsamości i narodowej pamięci.

Politykę historyczną można zatem rozpatrywać jako jedno z narzędzi do wypromowania oczekiwanego wizerunku naszego państwa, narodu, społeczeństwa. Jak zwraca uwagę Andrzej Chwalba, prowadząc „politykę wizerunkową”, powinniśmy sięgać nie tylko do dziejów XX w., lecz i do epok poprzednich. Zauważa on, że idealne z tego punktu widzenia są dzieje Rzeczypospolitej szlacheckiej, kraju oryginalnego, o bogatej kulturze i interesującym ustroju oraz wspaniałych osiągnięciach. Jej dokonania stanowią istotny składnik polskiej historii oraz historii powszechnej, Europy i świata. Potwierdzają to zagraniczni badacze i publicyści. Swoją wagę mają XIX-wieczne

¹² Tamże, s. 179.

¹³ Instytut Pamięci Narodowej, *Polityka historyczna*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka-historyczna> 11.12.2016.

doświadczenia polskiej walki o wolność i suwerenność oraz hasło „Za naszą wolność i waszą”, które zrobiło międzynarodową karierę, stając się m.in. jednym ze składników ruchu Solidarność¹⁴. Bardzo dużą wagę przywiązuje się w ostatnich latach do ogólnopolskich i lokalnych stowarzyszeń obywatelskich, które działają aktywnie zwłaszcza w małych miejscowościach. Warto pamiętać o tym, że takich miejsc, środowisk lokalnych, w których zapomniana historia „bliższej ojczyzny” okazuje się elementem wielkiej historii całego narodu, są w Polsce setki. Dzięki znajomości dziejów lokalnych takie stowarzyszenia niejednokrotnie czynią dla znajomości i popularyzacji historii więcej niż szkoły, które ze względu na ograniczenia nauczania historii mają coraz mniej do przekazania. Czołowym stowarzyszeniem ruchu na rzecz popularyzacji historii i troski o jej wizerunek w kraju i za granicą jest Polskie Towarzystwo Historyczne, którego powstanie datuje się na rok 1886, a które obecnie skupia blisko pięć tysięcy członków w 50 oddziałach¹⁵. Szczególnie istotne wydają się jego działania na rzecz popularyzacji znajomości historii Polski i obrony dobrego imienia kraju poza jego granicami. Jednak, jak podkreśla A. Chwalba, „prowadzenie skądinąd koniecznych działań defensywnych to za mało. Niezbędna jest mozolna i uparta budowa sieci powiązań między nami a naszymi zagranicznym partnerami, historykami, publicystami, literatami, dziennikarzami. Oczekiwana jest polityka małych kroków, gdyż zakładanych celów nie osiągnie się z roku na rok. Wspomniane Polskie Towarzystwo Historyczne wybrało taką właśnie drogę, między innymi organizując kongresy zagranicznych badaczy dziejów Polski, na które przyjeżdża blisko tysiąc osób ze świata. Są to nasi potencjalni przyjaciele i ambasadorzy”¹⁶.

Wobec powyższych rozważań wydaje się oczywiste stwierdzenie, że aby wykreować oczekiwany wizerunek Polski na arenie międzynarodowej, konieczna jest aktywna polityka państwa w sferze historii państwa, które nie może udawać, iż inni takiej polityki nie prowadzą.

¹⁴ Zapis spotkania inaugurującego prace..., s. 32.

¹⁵ Polskie Towarzystwo Historyczne, *Historia*, <http://pth.net.pl/o-nas/historia>, 14.12.2016.

¹⁶ Zapis spotkania inaugurującego prace..., s. 33.

Każde z państw europejskich, i nie tylko europejskich, prowadzi taką politykę w mniejszym lub większym stopniu, a kraj, który świadomie rezygnuje z takich działań, staje się obiektem polityki historycznej innych¹⁷. Polityka historyczna odnosi sukces wtedy, gdy ludzie rozumieją, że przeszłość nie jest balastem, który dzieli społeczeństwo, ale czymś potrzebnym, co buduje ich tożsamość i pozwala skupiać narodowe działania na rzecz wspólnego celu.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że dla wykreowania pozytywnego wizerunku Polski w świecie zrobiono już całkiem dużo. Pierwszy rząd po upadku PRL dokonał kluczowych działań, aby znormalizować stosunki nie tylko z sąsiadami Polski. Oba traktaty z RFN, zarówno dotyczący granic z 1990 r.¹⁸, jak i zakresu współpracy z 1991 r.¹⁹ stanowiły milowy krok na drodze do uporania się z tragicznym dziedzictwem przeszłości. Zbrodnia katyńska stała się przedmiotem rozlicznych rozmów i aktywności elit w stosunkach z Rosją. W latach 90. został podjęty trud porządkowania przeszłości w stosunkach z Ukrainą i Litwą. Powołane zostały do życia również instytucje i placówki naukowe, fundacje i społeczne organizacje kulturalne, których podstawowym zadaniem była pielęgnacja pamięci historycznej. Upamiętnienie historii znalazło wyraz w przywróceniu miejscowościom i regionom ich historii i pamięci w całym jej wielokulturowym wymiarze. Miasta i miasteczka odzyskują swą wielobarwną historię, a renesans lokalnych tradycji na Warmii i Mazurach, Śląsku, Kaszubach owocuje przywróceniem dawnych świąt, troską o gwarę, literaturę, tym samym zaś o wzmocnienie więzi międzyludzkich.

¹⁷ *Co to jest polityka historyczna? Wywiad z Dariuszem Gawinem – historykiem idei, wicedyrektorem Muzeum Powstania Warszawskiego*, „Wiadomości Historyczne” 2006, nr 5, s. 46.

¹⁸ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisany w Warszawie dnia 14 listopada 1990 r.*, Dz.U. 1992, nr 14, poz. 54.

¹⁹ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17.06.1991r.*, Dz.U. 1992, nr 14, poz. 56.

Zasady kreowania polityki historycznej

Aby jednak całość działań na rzecz promowania pozytywnego wizerunku Polski w świecie była prowadzona w sposób spójny i kompletny, polityka historyczna powinna być kreowana w oparciu o kilka podstawowych zasad. Przede wszystkim treści polityki historycznej nie powinni określać sami politycy, dla których jest ona elementem kampanii wyborczej. Trudno sobie wyobrazić, żeby o promocji określonego kształtu i treści historii decydowały jedynie instytucje państwowe (IPN), uwikłane w pierwszoplanową politykę. Sytuacji nie rozwiążą także delegowani przez polityków „eksperti”, którzy niejednokrotnie realizują cele polityczne swoich mocodawców. Dlatego główną rolę w kształtowaniu polityki historycznej powinny odgrywać instytucje i placówki naukowe, ośrodki badawcze, które, choć nie są pozbawione wad, w największym stopniu zrealizują cel, jakim jest dążenia do prawdy. Przykładem może tu być amerykańska *public history* – polegająca na tym, że profesjonalni historycy promują wiedzę o historii poza murami uniwersytetów, w rozmaitych publicznych odczytach, pogadankach, dyskusjach czy otwartych wykładach. Wydaje się, że taka praktyka powinna być jądrem polityki historycznej – tworzenie warunków do pracy i popularyzacji wyników badań dla krytycznych historyków i badaczy społecznych, niepoddających się presji środowiskach²⁰.

Po drugie, należy pamiętać o grupowym i regionalnym zróżnicowaniu pamięci zbiorowej obywateli RP. Mniejsze, regionalne muzea czy placówki kultury muszą mieć możliwość i warunki do rozwijania i kultywowania pamięci o postaciach i wydarzeniach ważnych dla tradycji regionu, ponieważ wielka historia narodowa składa się właśnie z tych mikrohistorii lokalnych²¹.

Kolejnym ważnym elementem jest fakt, że polityka historyczna nie może być budowana w oparciu o egoistyczne potrzeby, megalomańska ani być synonimem propagandowego samochwalstwa. Aby

²⁰ L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008, s. 254.

²¹ Tamże, s. 256.

była skuteczna i efektywna, musi opierać się na dialogu z innymi (państwami, narodami, mniejszościami) oraz na historiografii krytycznej, ale jednocześnie musi zachować świadomość stanu faktycznego, czyli umieć dokonać wyważonego, wspólnego przeanalizowania przyczyn i skutków przeszłych zbrodni i występków. Jak zauważa Norman Davis: „Polityka historyczna jest niezwykle ważna, bez względu na nazwę, jaką się jej nadaje. Wiedzę o historii można porównać do dżungli, gdzie każdy walczy o swoje prawa. Jeśli ktoś nie pilnuje swojego interesu – zostaje zjedzony przez innych (...) Jednak prowadząc politykę historyczną, trzeba uważać, by nie popaść w nacjonalizm”²². Po czwarte – należy dążyć do uatrakcyjnienia przekazu historycznego, ponieważ ludzie chcą słuchać historii, gdy jest ona atrakcyjna dla odbiorcy w każdym wieku. Oznacza to nie zarzucanie odbiorcy danymi, ale opowiedzenie mu przejrzystej historii z morałem. Muzea muszą aranżować nowoczesne wystawy oraz operować przekazem multimedialnym, który jest dla odbiorcy bardziej przystępny²³. Za przykład niech posłużą: Muzeum Powstania Warszawskiego, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, festyny w Biskupinie czy inscenizacje bitwy grunwaldzkiej, rekonstrukcje bitew organizowane przez organizacje i stowarzyszenia lokalne czy powstawanie komiksów o wybranych zagadnieniach z historii Polski (o powstaniu warszawskim, poznańskim Czerwcu 1956 r.).

Wreszcie konieczna jest rewizja zadań polityki historycznej – musi być atrakcyjna i otwarta na różne wspólnoty pamięci i grzechy narodowe. Jej zadaniem powinno być kształtowanie świadomości historycznej Polaków w duchu samokrytyki, ale jednocześnie wykształcenie umiejętności obrony swojego stanowiska w ramach ewentualnych sporów czy otwartej debaty z przedstawicielami innych narodów. Tylko tak prowadzona polityka historyczna zwiększa dobro publiczne i skupia narodowe działania wokół wspólnego celu.

Aby zatem polityka historyczna była trwałym elementem i narzędziem budowania pozycji naszego kraju na arenie międzynarodowej,

²² W. Lorenz, *W historii trzeba walczyć o swoje prawa, Wypowiedź Normana Davisa*, „Rzeczpospolita”, 1.08.2007.

²³ L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci...*, s. 258.

warto pamiętać o kilku kwestiach. Należy prowadzić politykę historyczną w sposób ofensywny. Aktywna polityka historyczna nie polega tylko na odpowiadaniu na to, co się dzieje w związku z polską historią w przestrzeni zewnętrznej, ale przede wszystkim jest to prowadzenie własnej, spójnej polityki historycznej, na co zwrócił uwagę również prezydent RP Andrzej Duda²⁴. Ważnym elementem polityki historycznej jest także misja edukacyjna, wychowawcza, która jest elementem o charakterze państwowotwórczym. Nie zbuduje się świadomego i wykształconego młodego pokolenia, przywiązanego do swojej ojczyzny, jeżeli młodzi ludzie nie będą dumni z tradycji swojego państwa i jeśli nie będą znali tej tradycji. Interes państwa polskiego w zakresie prowadzenia polityki historycznej wymaga działania dwutorowego – z jednej strony rządzący muszą starać się pokazać obywatelom, że mogą być dumni z naszej historii, z drugiej pokazać za granicą, że Polacy mają ogromne zasługi dla Europy i są zgodni co do tego, wokół jakich zagadnień koncentrują się, prowadząc tę politykę.

Warto pamiętać również o tym, że pamięć historyczną buduje się nie tylko od góry, przez państwowe instytucje i urzędy, ale też na poziomie lokalnym, w samorządach, które fundują pomniki i nadają nazwy ulicom czy w domach, gdzie z pokolenia na pokolenia przekazywana jest opowieść o historii powszechnej i historii „małej ojczyzny”. Prezes IPN Łukasz Kamiński podkreśla, że państwo nie może być jedynym kreatorem polityki historycznej i widzi ogromne możliwości w tej dziedzinie organizacji pozarządowych, uczelni oraz szkół²⁵.

²⁴ *Wystąpienie prezydenta na debacie Narodowej Rady Rozwoju dotyczącej polityki historycznej z 16 lutego 2016 r.*, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,29,wystapienie-prezydenta-na-debacie-nrr-dot-polityki-historycznej.html>, 15.12.2016.

²⁵ *Uczestnicy konferencji w Katowicach: brak pomysłu na politykę historyczną*, „Dziennik Zachodni” 18.11.2011, <http://www.dziennikzachodni.pl/arttykul/473687,-uczestnicy-konferencji-w-katowicach-brak-pomyslu-na-polityke-historyczna,id,t.html>, 15.12.2016.

Zakończenie

Podsumowaniem rozważań na temat polityki historycznej niech będą słowa Marii Janion z książki *Niesamowita słowiańszczyzna*: „Ukazując zróżnicowanie Polski na wspólnoty pamięci i walcząc o ich prawo do symbolicznego samostanowienia – w ramach wspólnoty standardów praw człowieka i prawdy historycznej o winie – nie czynimy zamachu na rdzeń polskości, a właśnie uwalniamy go z szowinistycznego gorsetu, pozwalając naszej kulturze odetchnąć i rozkwitnąć”²⁶.

Bibliografia

- Co to jest polityka historyczna? Wywiad z Dariuszem Gawinem – historykiem idei, wicedyrektorem Muzeum Powstania Warszawskiego*, „Wiadomości Historyczne” 2006, nr 5.
- Hahn H., *Pamięć zbiorowa – przedmiot polityki historycznej?*, [w:] *Narodowe i europejskie aspekty polityki historycznej*, red. B. Korzeniowski, Poznań 2008.
- Historycy i politycy. Polityka pamięci w III RP*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysocki, Warszawa 2011.
- Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006.
- Kula M., *Lepiej nie nadużywać (historii)*, „Przegląd Polityczny” 2006, nr 7.
- Kutiawin W., *Pamięć historyczna Rosjan. Między dziejopisarstwem akademickim a historiografią „ludową”*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008.
- Lorenz M., *W historii trzeba walczyć o swoje prawa*, *Wypowiedź Normana Davisa*, „Rzeczpospolita” 1.08.2007.
- Merta T., *Pamięć i nadzieja*, [w:] R. Kostro, T. Merta, *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków–Wrocław 2005.
- Michałek J., *Współcześnie o przeszłości, czyli wpływ polityki historycznej na kształt podręczników szkolnych*, „Klio” 2011, t. 16, nr 1.
- Nijakowski L.M., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008.
- Olszewski E., *Pamięć społeczna i polityka historyczna w programach polskich partii politycznych*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 2.

²⁶ M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006, s. 330.

Po co nam polityka historyczna. Debata „Gazety Wyborczej” z udziałem Dariusza Gawina, Tomasza Łubińskiego, Janusza A. Majcherka, Tomasza Merty, Miłady Jędrzyk, „Gazeta Wyborcza” 30.09.2005, <http://wyborcza.pl/1,76842,2945729.html>.

Polityka historyczna – za i przeciw, „Mówią Wieki” 2006, nr 8.

Polityka historyczna, Instytut Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka-historyczna>.

Polska polityka historyczna, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 5(64).

Polskie Towarzystwo Historyczne, Historia, <http://pth.net.pl/o-nas/historia>.

Przeszłość i dyskursie publicznym, red. A. Szpociński, Warszawa 2013.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisany w Warszawie dnia 14 listopada 1990 r., Dz.U. 1992, nr 14, poz. 54.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17.06.1991r., Dz.U. 1992, nr 14, poz. 56.

Uczestnicy konferencji w Katowicach: brak pomysłu na politykę historyczną, „Dziennik Zachodni” 18.11.2011, <http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/473687,uczestnicy-konferencji-w-katowicach-brak-pomyslu-na-polityke-historyczna,id,t.html>.

Wystąpienie prezydenta na debacie Narodowej Rady Rozwoju dotyczącej polityki historycznej z 16 lutego 2016 r., <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,29,wystapienie-prezydenta-na-debacie-nrr-dot-polityki-historycznej.html>.

Zapis spotkania inaugurującego prace nad powstaniem Strategii Polskiej Polityki Historycznej w Belwederze, 17 listopada 2015 r., <http://www.prezydent.pl/kancelaria/dzialalnosc-kancelarii/art,18,zapis-spotkania-dot-strategii-polskiej-polityki-historycznej.html>.

Historical politics as a form of construction of the image of Polish in international arena

Summary: Article raises the issue of the importance of historical policy, also known as the politics of memory, as a category, which in recent years is the subject of heated debate. This is because, through the tools of historical policy, the authority has the opportunity to shape the expected vision of the state and nation in the international arena. This remains controversial due to the fact that the possibility of an arbitrary silence inconvenient facts and events. The main aim of this article was to show the importance of historical policy as a tool to build the country's image in the international arena, not evaluating the policy pursued by the authorities. This issue is discussed in a wide range in the pages of

various publications and at scientific conferences or debates historians. Analysing the literature and the press reports and official documents of institutions and government agencies have been in the paper a short review of selected policy definitions historical aspects of its tools and its implementation and postulates policy history in the future.

Historical policy should be implemented by the Polish state as part of the construction of the position of the State in the international sphere, but mainly as an element of education of the next generations of Poles.

I have no doubt that in the international, worldwide, all reasonable state, who understand their needs, and above all, to have a sense of their statehood and dignity, pursue an active policy of history.

Keywords: historical politics, politics of memory, politics, memory, history, historical tradition, collective memory.